

Andrzej Małkiewicz

21 sierpnia

Wojna powietrzna

Zarówno Rosja jak i Ukraina podawały informacje o stratach przeciwnika, niewątpliwie jednak naciągane. Np. Rosja w końcu maja ogłosiła, że zestrzelono już ponad 70 ukraińskich samolotów SU-25. Ukraina posiadała 34 takie samoloty!

Żadna ze stron nie ujawniała natomiast własnych strat. Natrafiłem jednak na informacje, wyglądające na dość wiarygodne, dotyczące prawdopodobnych strat lotnictwa ukraińskiego (Marcin Przeworski, *Ukraińskie straty samolotów bojowych*, „Raport. Wojsko. Technika. Obronność”, 2022, nr 8, s. 10-17). W chwili rozpoczęcia wojny Ukraina miała 185 samolotów nadających się do użycia w walce. Były to maszyny odziedziczone z czasów radzieckich: Su-27 – i kolejne wersje do Su-35 (produkowane od 1982 r., nazwa Paweł Suchoj, Павел Сухой) oraz MiG-29 (produkowane od 1983 r., nazwa od nazwisk konstruktorów: Artiom Mikojan i Michaił Guriewicz, Артём Микоян, Михаил Гуревич).

Rosjanie zakładali, że łatwo zdobędą przewagę w powietrzu. W pierwszych dniach wojny zaatakowano pociskami balistycznymi i manewrującymi oraz samolotami ukraińskie lotniska. Wobec słabego rozpoznania i małej precyzji ataków straty były niewielkie. Zniszczono nieco infrastruktury lotnisk oraz sporo samolotów stojących bez zabezpieczenia, bo były niesprawne i zdekompletowane, stanowiły jedynie rezerwar części zamiennych. W tym pierwszym ataku zniszczono zaledwie kilka ukraińskich samolotów zdolnych do walki. Nie zdołano zniszczyć nawet większości pasów startowych. Lotnictwo ukraińskie ewakuowano na lotniska zapasowe, położone w głębi kraju, używa też dróg publicznych przystosowanych do ruchu lotniczego – starty i lądowania z użyciem takich pasów piloci ukraińscy ćwiczyli już od 2014 r. Warto przypomnieć, że podobny manewr udało się wykonać polskiemu lotnictwu przed 1 września 1939 r., dzięki czemu, mimo przytłaczającej przewagi niemieckiej w powietrzu, polskie samoloty jeszcze przez dwa tygodnie skutecznie walczyły. Natomiast nie wykonały tego samoloty radzieckie 22 czerwca 1941 r. – Niemcom udało się zniszczyć na lotniskach sporą ich część.

W pierwszych dniach wojny doszło do ciężkich walk powietrznych w rejonie Kijowa i Chersonia. Później już nie toczono walk między samolotami, obie strony ograniczyły się do atakowania celów naziemnych (i wyjątkowo – nawodnych) przeciwnika. Największym sukcesem lotnictwa ukraińskiego w pierwszym dniu wojny było zbombardowanie rosyjskiego desantu, który opanował lotnisko Hostomel pod Kijowem, skąd miało być wyprowadzone uderzenie na Kijów. Wskutek nieudolnego przygotowania i przeprowadzenia akcji (pisałem już o tym wcześniej) plan nie powiódł się, Rosjanie musieli opuścić lotnisko. Według informacji rosyjskich Ukraińcy stracili w tej walce 4 samoloty, Ukraińcy piszą o utracie jednego – niezależnie od wielkości strat strona ukraińska zwyciężyła w tej bitwie, Rosjanie musieli zrezygnować z ataku na Kijów.

W następnych dniach Rosjanom udało się zestrzelić jeszcze kilka samolotów ukraińskich, a 25 lutego ukraińska obrona przeciwlotnicza omyłkowo zestrzeliła własny samolot nad Kijowem. 5 marca Rosjanie ogłosili zestrzelenie 10 samolotów ukraińskich, a 6 marca trzech kolejnych i stwierdzili, że całe lotnictwo bojowe Ukrainy zostało zniszczone. Ale w następnych dniach znów informowali o zestrzeleniu kolejnych samolotów, dezawuuując tym samym własny komunikat z 6 marca.

Niemniej lotnictwo ukraińskie poniosło poważne straty, utraciło do tej pory prawdopodobnie третią część samolotów. Co gorsze, większość załóg zestrzelonych maszyn

zginęła – próby katapultowania tylko wyjątkowo kończyły się sukcesem – przy projektowaniu radzieckich samolotów niewiele uwagi zwrócono na zapewnienie bezpieczeństwa załóg.

Wobec niewątpliwiej przewagi ilościowej lotnictwa rosyjskiego lotnictwu Ukrainy może grozić zagłada mimo wszystkich jego wysiłków. Szanse na zmianę sytuacji stanowią dostawy nowych samolotów. Zapoczątkowała je niedawno Słowacja, a obiecują (na razie tylko obiecują) Polska i Bułgaria.